

## W mandali życia

Z upływem lat i doświadczeniem starości **Danuta Perier-Berska** coraz częściej nawiązuje w swych wierszach do kultury literackiej Hindusów. Pewnie łączy się to z coraz bogatszym doświadczeniem życia, ale i zbliżającą się nieuchronnie śmiercią. Poetka nie boi się tej ostatniej, a nawet we własnym dyskursie poetyckim podkreśla zadolenie z tego faktu. Z pamięci wydobywa obrazy wyjęte z doświadczenia życia z dwoma mężami, córką i rodziną.

Tomik ten składa się z następujących części: „myśli jak dmuchawce”, „sama ja”, „ulotność chwili”, „jabłoń Ewy” i „w poszukiwaniu światła”. Całość tomiku wzbogacają korespondujące z jego zawartością grafiki Autorki.

W wierszu pt. „mandala czytamy: *jeszcze kilka dotknąć pędzla / i na białej kartce roi się / od barw / będą się przenikać / przenikać jedna w drugą / zataczać / coraz to większe kręgi / aby nagle / rozkwitnąć / roztańczyć się / rozpromienić / niosąc radość / tworzenia.*

Tak jak i w tym wierszu, ale i w pozostałych opisywane wydarzenia i przeżycia Autorki dzieją się poza tradycyjnym upływem czasu, albo w kilku światach równoległych w rozmaitych ujęciach czasowych.

W kolejnych wierszach Poetka nawołuje wszystkich ludzi, by się uśmiechali i byli sobą, i wraz z nią kontemplowali ten nasz świat. Uwielbia go postrzegać poza periodyzacją życia przez dzień i noc: i podkreśla, że w życiu ważna jest właśnie każda „ta chwila”. Podpowiada, że każdy utwór buduje się z myśli i uczuć, i zawsze kiedy człowiek przebywa na łonie przyrody. Tam też dochodzi do kolejnych zmian perspektywy tworzenia, co podpowiada jej osobiste doświadczenie twórcze, ale i studium samotności, która nie jest dla niej niczym złym. Wtedy zaczyna się rozumieć, iż miłość niejedno ma imię. Poszukuje również tzw. „pereł poezji” i zaczyna rozumieć współistnienie z kotem, z jego i jej perspektywy. Tak jak już sygnalizowałem, Poetka chwali doświadczenie spacerów, także we śnie. Uważa, że dla tworzenia ważne jest kreatywne obcowanie z przeszłością, np. wspomnianie pobytu nad morzem, nadające głębooki sens owemu „między wczoraj a dziś”.

Kluczowo ważna jest w opinii Autorki cisza, która podnosi wagę wspomnień i horyzonty życia jednostkowego, co powoduje, że przemijanie staje się do zniesienia, a nawet można go jakoś polubić. Natomiast doświadczenie nocy może modelować naszą sylwetkę fizyczną oraz psychiczną: może także pozwalać zrozumieć różne sensory i strony miłości między ludźmi i światem. Noc również jest źródłem niekończących się metafor i pomnaża doświadczenie „ulotności chwili”. Kochankowie miłujący siebie zawsze dysponują nieskończoną gamą oceny aktów miłosnych pomiędzy sobą. Czasem nawet komunikacja komputerowa poszerza te horyzonty. Tu zawsze ważna jest metafora „jabłka Ewy”, którą może tłumaczyć sielanka domowa. Poetka podpowiada, że horyzont miłości może także ograniczać kariera zawodowa, prace

domowe, ale i nowe technologie informacyjne. Również postrzeganie czasu jako utraczonego „pieniądza codzienności”. Podobnie jak rozkład jazdy tramwajów, zabieganie, ograniczają horyzonty miłości – ważna wtedy jest przysłowiowa „dieta na życie”.

W relacjach rodzicielskich także nastąpiły radykalne przemiany pod wpływem nowych technologii informacyjnych, bo tradycyjne zabawki „wyszły z mody”. Ludzi ciągle nawiedzają tzw. „urojone rzeczywistości”, np. wygodniejszość mieszkania w Krakowie od mieszkania w Warszawie. Pomimo wszystko Poetka wierzy w lepszą przyszłość naszego świata i naszego życia w nim. Chwali żywienie nadziei w to „owo lepsze”, co przypomina w wierszu „mandala”, w którym chwali klimat myśli hinduskiej. Przypomina również, iż zło pojawia się wtedy, gdy chcemy oszukać dobro. Natomiast – w jej opinii – nawroty do wspomnień pozwalają zwalczać wszelkie formy beznadziei.

prof. Ignacy S. Fiut



Danuta Perier-Berska, „między wczoraj a dziś”. Redakcja: Danuta Sułkowska. Grafika: Danuta Perier-Berska. Korekta: Małgorzata Perier-Włodarska. Wydawca: Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich, Kraków 2023, s. 68.

## Psychologia grawitacji Nenada Saponji

**Nenad Saponja** to znany serbski poeta, eseista i krytyk literacki, którego wiersze tłumaczono na kilkanaście języków, w tym na angielski, hiszpański, włoski, czy azerbejdżański. Jest założycielem jednego z najważniejszych serbskich wydawnictw – „Agory”. Wydał wiele książek zarówno poetyckich, jak i eseistycznych. Jego najnowszy zbiór wierszy nosi tytuł *Psychologia grawitacji albo W ciszy ciężenia rzuconej kostki*. Na naszym rynku ukazał się on w tłumaczeniu Olgi Lalić-

Krowickiej nakładem krośnieńskiego Wydawnictwa Rethenus.

Autor podzielił swoją książkę na trzy części. Pierwszą z nich zatytułował *Słodka cisza*. Już w pierwszym wierszu *Powrót: bo istnieje się w powrocie* Saponja pisze, że świat, który nas otacza jest tak naprawdę niezeczywisty i tymczasowy: *Śledzę nieuchwyconą / i trwałą tymczasowość /.../ będę cię pytał, gdzie jestem, / i gdzie byłem. // Ponieważ zrobiłem wszystko / by odkryć nic, / a nic ukrywało / mnie przede mną.* (s. 9). Zdarza się w nim najczęściej to, czego nie chcemy i co często okazuje się pomyłką życiową: *Łatwo, ale złośliwie, / zdarza się wszystko to czego nie chcemy // Zgryźliwie i przejrzyście / wpatrzony jestem / w samo osadzenie, / w pomyłkę pomiędzy tobą a mną* (tamże). Poeta uważa, że nasze życie jest tylko w małym stopniu zależne od nas samych – to inni manipulują nim i kierują je na sobie tylko znane tory: *Utwierdzają gdzie jestem i kim jestem. /.../ Łatwo i bez wysiłku / przeistaczają mnie w złudzenie. / Sprowadzają mnie / do drzewi, / sprawdzają dokąd / mogę dojść / całym niezauważony (Widzialność: detale obecności, s. 17). Pisarz próbuje się przed tym obronić, wywieźć przeciwnika w pole: *A ja, / tylko niezauważony, / przechodzę tam gdzie jestem.* (tamże). Szuka ocalenia w dzieciństwie, bo tylko tam czuje się szczęśliwy i bezpieczny: *Pośrodek dzieciństwa, / w tej skórze i ciele, / pięćdziesiąt lat starym / poruszam się po świecie, / z oczami i umysłem pięcioletniego chłopca.* (*Do kogo należy przestrzeń: przez którą się przechadzam*, s. 11). Próbuje chronić tego małego chłopca w dorosłym ciele przed okrutną rzeczywistością: *Śledzę chłopca w sobie, / nasłuchuję niewygodę / która go topi / w dorosłym ciele. (O, odezwij się do mnie: czy jutro będę tu gdzie znajduję się teraz?*, s. 12). Uważa, że jego największym wrogiem jest czas, którego nie jest w stanie pokonać, który nieubłaganie płynie i nie pozwala powrócić do lat młodości. W wierszu *Moja geografia* (s. 10) pyta: *Jaki wiek musisz osiągnąć, / żeby pozostać na zawsze młodym?* W innym wierszu – *Śpij, ponieważ więcej nie można zrobić* (s. 18) neguje wręcz istnienie czasu: *...czas nie istnieje, kreśląc w ten sposób ścieżkę, którą można go ominąć.**

Druga część zbioru nosi tytuł *Pomyłka w rozpoznaniu* i tak jak poprzednia składa się z jedenastu wierszy. Bardzo często przewija się w nich motyw rzeki i wody: *Uważnie śledziłem / ciche koryto rzeki / która przeze mnie przepływa (Precyzyjna mechanika. Sprawdzanie stopnia hardości duszy, s. 24).* Rzeka staje się w tym wierszu swoistym oknem, przez które poeta spogląda na swoje życie: *Przełgdnąłem się w chwili / kiedy wszystkie rzeczy / powstają ciężkie / przyzywając / tamte chwile / kiedy wyglądały na łatwe* (tamże). W kolejnym tekście pt. *Pyrrusowe ja. Łatwo jest zniknąć, trudno jest być* (s. 25) pisze: *Chodziłem po wodzie / już wystarczająco długo / by uwierzyć / że umiem chodzić.* Saponja przyjmuje wyzwania losu jako coś naturalnego, uważa że należy podejmować je chociażby po to, aby udowodnić samemu sobie, że jest w stanie pokonać

(Dokończenie na stronie 18)